

Cena 10 groszy.

Redakcja i Administracja
BIAŁYSTOK

Kupiecka Nr. 1, tel. 10-10.

Aktor i wydawca Antoni Paronowski.

Przegląd

Białostockie

Białystok - Łomża - Sokółka - Bielsk - Podl. - Grajewo - Wysokie Mazow. - Hajnówka - Wołkowysk.

Biblioteka Narodowa
Warszawa

1935

15

Środa

Zofia W. D.

W. p. 3-m 45

Z. p. 19 m 20

Nr. 135

Marszałek Piłsudski był przez całe życie CZCIELEM MATKI BOSKIEJ OSTROBRAMSKIEJ.

Harmonijna współpraca między Państwem a Kościołem.

Warszawa, 15.5. Spowodu zgonu Marszałka Piłsudskiego Katolicka Agencja Prasowa zamieszcza następujący artykuł:

U trumny Wielkiego Polaka kornie dziś pochylają swe głowy niezliczone rzesze, oddając cześć Temu, który był Wodzem Narodu w przełomowych chwilach i kładł podwaliny pod mocarstwo Polskę.

Wizyta w Genewie



ś. p. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W WAGONIE KOLEJOWYM PO SESJI LIGI NARODÓW, NA KTÓREJ ODBYŁA SIĘ DRAMATYCZNA ROZMOWA Z PRZEDSTAWICIELEM LITWY, WALDEMARASEM.

Sp. Marszałek Piłsudski, mając w odrodzonej Polsce pełnię władzy politycznej w swych rękach, uszanował spuściznę kulturalną z dawnej Rzeczy i czynił wiele by wytworzyć harmonijną współpracę

między Państwem a Kościołem.

Znajomość cywilizacyjnej misji Kościoła i przeświadczenie, że polską bastion, wysuniętą na Wschód i oblany rosyjskim morzem anarchii i rozpręczenia, musi znaleźć oparcie i pomoc w największej się moralnej jakiej jest katolicyzm, były niewątpliwie temi czynnikami, które obok tradycji, wyniesionej z domu rodzinnego, kazały Organizatorowi nowego życia w odzyskanym państwie szanować prawa Kościoła.

Już w pierwszych dniach niepodległości Marszałek Piłsudski zawiązał szczerą i serdeczną stosunek przyjaźni z ówczesnym Nuncjuszem Apostolskim w Polsce Mgr. Achillesem Ratti'm. Stosunek ten nie zmienił się, gdy były Nuncjusz Apostolski wstąpił na Stolicę Piotrową, i przetrwał aż do zgonu Marszałka. O całkowitem,

pełnym życzliwości zrozumieniu dla spraw Kościoła świadczy również stosunek Marszałka do konkordatu.

W trudną i odpowiedzialną pracę w zakresie realizacji tej niezwykle doniosłej u-

mowy ze Stołicą św., umowy, która na prawnych podstawach oparła egzystencję Kościoła w Polsce i przyczyniła się do usunięcia chaosu ze stosunków kościelno - politycznych, Marszałek Piłsudski włożył wiele osobistego wysiłku, spędzając długie godziny na konferencjach z przedstawicielem Episkopatu, J. E. ks. biskupem Szczęśliwym. Należy zaznaczyć, że ten trud osobisty, ta troska o harmonijne, dla obu stron nieodzowne współzycie Kościoła z Państwem, spotykała się niejednokrotnie z trudnościami i przeszkodami, których przewyższenie wymagało osobistego autorytetu Marszałka.

W okresie, gdy zdrowie i siły pozwalały brać udział Marszałkowi w szerszym życiu publicznym, widzieliśmy Marszałka obecnego w Warszawie na zjeździe katolickim lub w Wilnie na koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Pochylając czoła przed majestatem śmierci, która z wyroków Opatrzności wzięła w swe posiadanie duszę Marszałka, ufamy, że znajdzie ona Oregowidzkę w Matce Boskiej Ostrobramskiej, której czcicielem Zmarły był przez całe życie.

MSZA ŚW. ZA DUSZĘ ś. p. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 15.5. W poniedziałek, dnia 13 b.m. J. Em. ks. kardynał Aleksander Kakowski odprawił w kaplicy pałacu arcybiskupiego Mszę św. za duszę ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

BELWEDER — MUZEUM PAMIĄTEK PO WIELKIM MARSZAŁKU.

Warszawa, 15.5. — Jak się dowiadujemy, istnieje projekt urządzenia na stałe w pałacu Belwederkim wielkiego muzeum pamiętek po Pierwszym Marszałku Piłsudskim.

W muzeum zgromadzone mają być wszelkie pamiątki,

związane z dzieciństwem Marszałka Piłsudskiego, Jego działalnością niepodległościową oraz pracami w Odrodzonej Polsce.

Wewnętrzne urządzenie pałacu Belwederkiego pozostawione ma być bez zmian, aby przedstawiało się tak, jak za życia ś. p. Marszałka.

ROK ŚMIERCI — ROKIEM DWÓCH JUBILEUSZÓW.

Łódź, 15.5. Przy czytaniu żywio rysów Marszałka Józefa Piłsudskiego, które ukazały się we wszystkich piśmiech całego świata, rzucają się w oczy dwie daty,

które były przełomowe w życiu Pierwszego Marszałka Polski. Od pierwszej daty upływa właśnie pół wieku: w roku 1885 osiemnastoletni młodzieniec wstępuje na uniwersytet w Charkowie i tam rozpoczyna swoją wędrówkę z caratem, biorąc czynny udział w rozruchach studenckich, za co zostaje wydalony z uczelni. Był to pierwszy Jego czyn bezpośredni, za którym przyszły dalsze, przez równe 50 lat najbardziej czynnego życia.

Druga data, to rok 1910. Obecnie mi-

ja właśnie 25 lat od chwili, gdy Józef Piłsudski przystąpił do bezpośredniej walki o wolność Polski, zakładając we Lwowie i Krakowie Związki Strzeleckie pierwszy zaczątek siły zbrojnej Rzeczypospolitej.

Dziwnym zrządzeniem losu w 50-lecie 25-lecie Swojej wielkiej pracy odszedł.

Żelazny duch do ostatniej chwili walczył z śmiertelną chorobą.

Główną i bezpośrednią przyczyną śmierci Marszałka Piłsudskiego był, jak stwierdzono w komunikacie oficjalnym silny krwotok żołądkowy.

Lekarze przekonani byli o chorobie raka już przed kilku miesiącami.

Odbywano kilkakrotnie konsylja lekarskie, przytem dwukrotnie ze słynnym internistą wiedeńskim prof. Wenckebachem, które go sprowadzono samolotem pilotowanym przez jednego ze znanych lotników.

Marszałek miewał nieraz dłuższe okresy lepszego samopoczucia

i do ostatnich niemal dni brał udział w pracach rządu. Dokuczały mu wprawdzie i inne dawniejsze choroby, odczuwał poważnie osłabione serce.

Mimo rozwiniętej nie choroby raka w trybie i żołądka, żelazny Duch nie dopuszczał do siebie myśli o śmierci, skutkiem czego otoczenie nawet najbliższe nie przeczuwało bliższej grozy sytuacji.

Pogorszenie w ostatnich dniach nastąpiło dosyć wyraźnie. Ewentualna operacja byłaby w tych warunkach zbyt wielkim ryzykiem, gdyż mocno osłabione serce nie wytrzymałoby pewnością chirurgicznego zabiegu.

Choć zatem choroba była właściwie nieuleczalna, to jednak istniała mimo wszystko nadzieja utrzymania ś. p. Marszałka przez jeszcze jakiś krótki czas przy życiu. Otoczenie Marszałka nie liczyło się, mimo wszystko z możliwością zgonu w tym terminie, w którym on nastąpił i nie było na to przygotowane.

Dowodzą tego fakty, że między innymi nie wyzywano do łoża chorego krewnych i przyjaciół, a córki jeszcze w sobotę były w szkole, jak normalnie na lekcjach. Stan był naturalnie bardzo ciężki, chory nie opuszczał przez szereg dni łóżka, ale do ostatnich niemal godzin nie beznadziejny. Mimo wszystko bowiem nie przypuszczano, że śmierć nastąpi tak prędko. Nawet jeszcze w sobotę już po ataku wewnętrznym, stan serca chorego wrócił raczej

co najmniej kilka dni życia.

W niedzielną sytuację przedstawiała się bez porównania gorzej, gdyż Marszałek nie odzyskiwał przytomności. Wieczorem do piero, gdy już nie było żadnej nadziei, wezwano do łoża umierającego ks. Kornilowicza, który udzielił Marszałkowi Ostatniego Namaszczenia Olejami Świętymi. Dłuższej agonii nie było.

TELEGRAM KONDOLENCYJNY
KANCLERZA HITLERA.

Berlin, 15.5. — Kanclerz Hitler wstosował do pani Aleksandry Piłsudskiej telegram kondolencyjny.

Dolar 5.30

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5.35, w płaceniu 5.30, dolar złoty w żądaniu 9.30, w płaceniu 9.25, funt angielski w żądaniu 26 w płaceniu 25.85 rubel złoty w żądaniu 4.80 w płaceniu 4.75, marka w żądaniu 1.92, w płaceniu 1.90, za 100 fr. francuskich 35.00, w płaceniu 34.90. Bank Polski w godzinach rannych kupował dolary po 5.28 i 5.27. Funt angielski 25.70.

DWIE MINUTY MILCZENIA
W HISTORYCZNYCH OLEANDRACH.

Warszawa, 15.5. Przez cały dzień poniedziałkowy odbywały się we wszystkich miastach, miasteczkach i po wsiach w najodleglejszych nawet zakątkach Rzeczypospolitej żałobne manifestacje, w których miejscowa ludność w skupieniu i powadze dawała wyraz głębokiemu żalowi.

Oprócz szeregu obchodów i zebrań żałobnych, o których podaliśmy wiadomości w dniu wczorajszym, należy jeszcze podkreślić następujące:

W historycznych Oleandrach, na błoniach krakowskich, skąd w pamiętny dzień 6 sierpnia 1914 r. wyruszyła pod wodzą komendanta Józefa Piłsudskiego pierwsza kompania kadrowa Legionów Polskich, zebrały się wieczorem.

Kilkudziesięciotysięczna rzesza, aby w skupieniu oddać hołd pamięci wielkiego wodza narodu.

Przy blasku pochodni, pośród lasu sztandarów, obok popiersia Marszałka, ustawionego na wysokim cokole, owiniętym pokrytym kirem flagami o barwach narodowych ustawili się karnie szeregi oddziałów przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, otoczone pierścieniem dziesiątków tysięcy ludności. Po odegraniu przez orkiestrę marsza żałobnego Chopina, przemówił przez Związek Legionistów Polskich w Krakowie, dr. Koczyński. Po dwuminutowym milczeniu wiceprezes Ok. Zw. Legionistów Polskich p. Strojek odczytał depezę, wysłaną do zarządu Głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Na zakończenie uroczystości, która miała charakter, pełen majestatycznej powagi, połączono orkiestry odegrały w żałobnym tempie „Pierwszą Brygadę“.

W Rumunii



ś. p. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PODCZAS POBYTU W RUMUNII POWITANY PRZEZ GENERALICJĘ RUMUNSKĄ.

W mundurze marszałkowskim przepasanym wstęga Orderu „Virtuti Militari“ leży ciało Wodza w Belwederze

WARSZAWA, 15.5. Od samego rana tysiączne tłumy ciągną Alejami Ujazdowskimi ku Belwederowi, ustawiając się po obu stronach ulicy. Cały plac przed bramą pałacu belwederkiego zapelniony jest publicznością.

Aczkolwiek wczorajszym dzień był za rezerwowany dla rodziny Marszałka Piłsudskiego i dla delegacji wszystkich formacji wojskowych oraz dla osobistych przyjaciół i współpracowników Zmarłego, gdyż zasadniczo dostęp do trumny dany będzie wszystkim z chwilą wystawienia jej w katedrze, od czasu do czasu drobne grupki osób, przeważnie dzieci, dopuszczane są do pałacu w Belwederze.

Wczoraj oddawała hołd prochom swego wodza armia polska.

Niezliczone delegacje wojskowe wszystkich rodzajów broni na czele z dowódcami przybywały z całego kraju do pałacu belwederkiego, defilując po raz ostatni przed śmiertelnymi szczątkami Marszałka Piłsudskiego.

Ciało Marszałka spoczywa w wielkim-salonie pałacu, zamienionym na kaplicę żałobną.

W kaplicy, której ściany pokryte są kępą, panuje półmrok. W rogach widnieją dwie wielkie urny alabastrowe, przesłonięte krepą, oświetlone wewnątrz i rzucające snop światła na katafalk.

Wysoki katafalk, na którym spoczywa ciało Marszałka Piłsudskiego, przybrano masą z kolorze purpurowym.

Ciało Zmarłego ubrane jest w mundur marszałkowski, przepasaną wielką barwy orderu Virtuti Militari.

Głowa spoczywa na niewielkiej poduszce, spod której opada materia biała na stopień katafalku, na którym widnieją brzo orderu Virtuti Militari.

Rece Marszałka złożone do modlitwy i trzymają obrazek Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Na jednym ze stopni katafalku, przy nogach Zmarłego ustawiona jest wielka urna kryształowa o odcieniu najeblszarym, w której umieszczono serce Marszałka Piłsudskiego.

Przy urnie leży czapka — maselówka legionowa z orłem strzeleckim, biaława i szabla Marszałka.

Następny stopień katafalku przybrany jest materia purpurowa, a na niej widnieje wielki orzeł biały.

Na fotelu w głębi kaplicy, siedzi pograżona w ciężkiej żalopie, Pani Marszałkówna Aleksandra Piłsudska z córkami w otoczeniu najbliższej rodziny.

Adjutantki wpuszczają co pewien czas do kaplicy delegacje poszczególnych jednostek wojskowych i grupy osób, przeważnie spośród bliskich współpracowników Marszałka, które przybywają, by złożyć hołd Wodzowi Narodu.

Generalicja, wraz oficerowie i żołnierze, klękają przed katafalkiem i pozostają chwilę w modlitwie. Na twarzach maluje się przygnębienie. Raz po raz słychać cichy szloch.

Z. S. U. TRUMNY KOMENDANTA.

Warszawa, 15.5. — Wczoraj o godzinie 12 w południe komendant główny Związku Strzeleckiego pułk. dypl. Marian Frydrych w asyście oficerów komendy głównej Związku Strzeleckiego udał się do Belwederu i złożył hołd śmiertelnym szczątkom Wodza.

KONDOLENCJE PARLAMENTARZYSTÓW.

Warszawa, 15.5. — Posel Wacław Bittner w imieniu Klubu Chrześcijańsko-Ludowego złożył kondolencje na ręce marszałka Sejmu Świątalskiego.

Nowy dowódca angielskiej floty.



Dotychczasowy szef floty brytyjskiej admirał Sir Roger Keyes (na lewo) ustąpił wskutek przekroczenia granicy wieku. Jego na stępcę został admirał Sir Ernie Chatfield (po prawej).

PO ZGONIE WODZA NARODU

(Dalszy ciąg wiadomości ze strony 2-iej)

W STOLICY

Warszawa, dn. 14.V.35 r. Do stolicy napływają depesze od wszystkich niemal miast i gmin, gdzie odbyły się posiedzenia żałobne. Rady Miejskie i gminne oddały gremjalnie hołd pamięci Wodza Narodu, uchwalając uczcić Go przez wystawienie pomników, przemianowanie placów lub ulic lub też fundując stypendja Jego imienia.

Ponadto ze wszystkich nawet najmniejszych osiedli zapowiadają delegacje przyjazd na pogrzeb.

W godzinach popołudniowych przez ulicę Warszawy przeciągnął olbrzymi pochód młodzieży szkolnej, która udała się pod Belweder, aby oddać hołd Marszałkowi.

Ullice wiodące do Belwederu przepełnione są tłumami tak, iż wszelki ruch jest niemal zatamowany. Tłumy z trudem posuwają się w kierunkach wyznaczonych przez organa porządkowe.

Pod Belwederem oficerowie, żandarmerja z trudnością perswadują publiczność, iż w dniu dzisiejszym dostęp do pałacu jest zamknięty i że być może dopiero jutro nastąpi otwarcie dostępu dla publiczności, o czym wydane będą

specjalne zawiadomienia.

W każdym bądź razie zwłoki będą wystawione na widok publiczny, aby wszyscy mogli złożyć hołd prochom Komendanta.

Impoanujące wrazenie sprawił hołd harcerzy i harcerki na placu Marsz. Piłsudskiego, gdzie zebrały się drużyny warszawskie w liczbie 6000 młodzieży.

W skupieniu i ciszy po odczytaniu orędzia Pana Prezydenta i rozkazu żałobnego okryto sztandary kirem.

W godzinach wieczorowych ruch na ulicach słabnie.

Poszczególne organizacje i związki odbywają posiedzenia żałobne. Wszystkie niemal Zarządy Główne organizacji społecznych i związków zawodowych wydały swym członkom polecenia wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych i należania opasek żał. bnych.

Związek Związków sportowych wydał zarządzenie wszystkim klubom i organizacjom sportowem zastosować się do zarządzenia Państwowego Urzędu P.W. i W.F. o zawieszenie imprez sportowych i wzięcia udziału w żałobie narodowej.

—x—

Prochy ukochanej Matki spoczywają w Szurgintach na Litwie

Warszawa 14.V.35 r. Pogrzeb serca Marszałka w Wilnie odbędzie się nieco później po pogrzebie w Krakowie. Zwłoki matki Marszałka, s. p. Marii Piłsudskiej spoczywają obecnie na Litwie w miejscowości Szurginty, skąd będą przewiezione do Wilna.

Marszałek Piłsudski już dawno czynił starania o przewiezienie zwłok matki do ziemi ojczystej i w tym celu wyjeżdżał na Litwę adiutant Marszałka, kapitan Lepecki.

Kpt. Lepecki udał się już na Litwę, celem załatwienia formalności.

Hołd Akademii Literatury

Warszawa 14.V. 35 Polska Akademia Literatury odbyła posiedzenie żałobne, na którym postanowiono wydać odezwę do pisarzy o wzięcie gremjalnego udziału w pogrzebie.

Warta generalna przy zwłokach

Warszawa, 14.V. god. 20. W tej chwili honorową wartę przy zwłokach Marszałka Belwederze objęli szef sztabu generalnego, gen. Gąsiorowski oraz gen. Kordjan Zamorski, Komendant Główny Policji Państwowej.

Do Belwederu przybyli starsz. kowie — weterani, aby oddać hołd Cieniom Zmarłego. Jeden ze starsz. ków lkającym głosem szepcze:

„Nigdy nie wierzyłem, że my przeżyjemy Marszałka...”

—x—

Przygotowywanie pociągów do Krakowa

Kraków, 14.V. Dyrekcja krakowska P.K.P. czyni gorączkowe wysiłki nad przygotowaniem potrzebnej ilości pociągów dla przewiezienia

olbrzymich tłumów w czasie uroczystości pogrzebowych. Zależy konieczność uruchomienia nawet pociągów towarowych.

Ziemia z poboju Lwowskich

Lwów 14.V. Do Lwowa przybyła delegacja oficerów, która pobrała ziemię z poboju i cmentarza Obrodców Lwowa. Ziemia umiesz-

czona będzie w specjalnej urnie i złożona w kopcu Marszałka Piłsudskiego.

—x—

Ludność żydowska w Warszawie

Warszawa 14.V.35 r. Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie odbyła żałobne posiedzenie. Odczytano orędzie P. Prezydenta, które obecni wysłuchali w wielkim skupieniu, stojąc. Postanowiono wydać odezwę do ludności żydowskiej o wzięciu gremjalnego udziału w uroczystościach i pogrzebie Marszał-

ka. Uchwalono również wydać m. n. ogólnie o Marszałku, w której specjalnie uwadżniono będzie usto sunkowanie się Piłsudskiego do Żydów. Poza tem Gmina rozpatrzy jeszcze zgadnienie, aby w sposób jaknajbardziej trwały uczcić Pamięć Marszałka.

—x—

Kondolencje głów koronowanych

Warszawa 14.V. Do Kancelarii Pana Prezydenta Rplitej napłynęły depesze kondolencyjne od królów Anglii, Belgji, Danji, Szwecji, regenta Jugosławji, prezydenta Turcji, szacha Persji, mikada Japonji i. t. d.

Ofiarność P.C.K.

Warszawa 14.V. Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża na odpytem nadzwyczajnym posiedzeniu żałobnym postanowił oddać jeden pokój w sanatorjum P.C.K. w Zakopanem dla najbardziej chorego na płuca uczestnika walk o Niepodległość.

Giełda nieczynna

Warszawa, 14.V. Giełda zbożowo-towarowa zawiesiła w dniu dzisiejszym na znak żałoby spowodu Zgonu Marszałka swe czynności. Giełda będzie również nieczynna w dniu pogrzebu.

W BIAŁYMSTOKU

Składanie podpisów

W dniu wczorajszym zostały złożone listy w Urzędzie Wojewódzkim, na których składali swe podpisy wszyscy, którzy pragnęli wyrazić żal spowodu zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego. W przeciągu kilku godzin zgórą 1000 osób złożyło swe podpisy.

Zebrań Legji Inwalidów

W dniu 14 maja rb. o godz. 20 odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Kompanji Legji Inwalidów w lokalu własnym przy ul. Zwirki i Wigury 1, celem uczczenia pamięci Wodza i Bohatera Narodu Pierwszego Marszałka Polski s. p. Józefa Piłsudskiego.

Na zebraniu odczytano Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie uczczono domołą chwilę dwuminutowem liczeniem.

U pocztowców

Na nadzwyczajnem zebraniu pracowników poczty, telegrafu i telefonów w Białymstoku ku uczczeniu pamięci s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego odczytano orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Po uczczeniu pamięci Zmarłego jednonimutową ciszą naczelnik Dąbrowski wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Pracownicy Ubezpieczalni

W lokalu Ubezpieczalni Społecznej w Białymstoku przy ul. S-to Jańskiej Nr. 9 odbyło się nadzwyczajne Zebranie wszystkich członków Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce — Oddział w Białymstoku ku uczczeniu pamięci zmarłego Wodza i Ojca Narodu I-go Marszałka Polski s. p. Józefa Piłsudskiego.

Po zgromadzeniu zebrania, prezes Zarządu Związku p. Scheff. r. Marjan odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie w dowód zapewnienia, że testament Wodza będzie wykonany całkowicie przez wszystkich członków Związku, uczczono Pamięć Jego przez powstanie i krótkie milczenie.

Prezes Zarządu wezwał wszystkich członków, aby na znak żałoby naliżyli czarne opaski na rękawach aż do odwołania.

Z miasta otrzymujemy telefony z uwagami na temat wywieszenia flag lub wywieszanie podartych i poplamionych — akby na urągawisko.

Nie podjemy adresów — sądzić bowiem, że nastąpiło na skutek niedopatrzania i będzie dziś jeszcze naprawione.

Nadto wrócono również uwagę na niezainstalowanie przez miasto głośników któreby pedawały transmisje żałobne. Naszem zdaniem mogłyby to również dobrze uczynić i skłapy radjowe.

Na zapytania co do noszenia opasek żałobnych na ramieniu — uważamy, że nietylko mogą, ale powinni nosić wszyscy bez wyjątku obywatele, którym droga jest pamięć Wodza Narodu, tak jak to uczyniono w szeregu miast.

Do b. ochotników

Zarząd Związku b. ochotników Wojsk Polskich wzywa wszystkich swych członków do stawienia się w dniu dzisiejszym o godz. 19-ej do lokalu przy ul. Sienkiewicza 49.

Żałoba na prowincji

Społeczeństwo białostockie głęboko odczuło bolesną stratę jaką dotknęła cały naród. We wszystkich miejscowościach ludność urządziła samorzutnie manifestacje żałobne.

W Łomży, starosta tamtejszy przyjął liczne delegacje, które przybyły aby wyrazić uczucia żalu, składając swe podpisy do księgi pamiątkowej. Młodzież szkolna przybyła ze sztandarami, a delegacje młodzieży pod kierunkiem nauczycieli złożyły swe podpisy.

W Sokółce również tłumnie pośpieszono do starostwa celem wyrażenia uczuć żalu.

W Augustowie starosta powiatowy otrzymał liczne depesze kondolencyjne od związków i organizacji z terenu całego powiatu. W mieście utworzył się komitet, który zajął się urządzeniem uroczystości żałobnych.

W powiecie ostrołęckim odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne w Ostrołęce i Karwi, odbyło się również manifestacja w której wzięło udział kilka tysięcy osób. We wsi Czarny na pograniczu niemieckim odbyła się nabożeństwo żałobne przy udziale kilkuset włóścian.

W Ostrowi-Mazowieckiej liczne delegacje złożyły na ręce starosty wyrazy żalu i wpisały się do księgi pamiątkowej.

Kondolencje społeczeństwa białostockiego Przemówienie p. Wojewody

Wczoraj w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego zebrał się licznie przedstawiciele urzędów, związków, organizacji społecznych i zawodowych oraz wojska, aby złożyć na ręce pana Wojewody wyrazy żalu spowodu zgonu Wodza narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Do zebranych przemówił wojewoda gen. Stefan Paślawski w następujące słowa:

„Przyjmuję Obywatelki i Obywatele wasz żal i ból sercem.

W tej żalostnej chwili nie jest czas głośić wielkość Tego, który był naszym Wodzem i Ojcem. Jeszcze zbyt blisko jest nam, abyśmy ogarnąć mogli ogrom straty. Za miesiące i za lata z coraz większą wyrazistością przed oczyma naszymi i przed oczyma następných pokoleń rósć będzie olbrzymia postać Tego, który myślał, cierpiał i walczył za naród cały.

Dzisiaj, stojąc nad otwartą trumną musimy powiedzieć sobie tylko, że Józef Piłsudski życiem całym oddany był jednej sprawie, wielkiej sprawie Ojczyzny, z pominięciem i odrzuceniem spraw grupy warstwy, zawodu, klasy czy doktryny. My wszyscy całe społeczeństwo, bez zgielku, w ciszy i skupieniu w głębi, naszych serc przyrzekniemy, że chociaż ciało odeszło, Ducha Jego wielkiego zatrzymamy pośród nas, aby szedł przed narodem naszym, jak ognisty słup mojąszowy i prowadził nas w służbie Ojczyzny, której podporządkujemy sprawy prywaty, sprawy grup, zawodów, partji i doktryn.”

Uczcijmy pamięć Wielkiego Wodza i Budowniczego chwilą milczenia.”

Następnie zebrani złożyli swe podpisy do księgi pamiątkowej.

Depesze kondolencyjne do Pani Marszałkowej Piłsudskiej

P. Wójewoda Paślawski przesłał w imieniu całej ludności wojew. białostockiego depesze kondolencyjne do Pani Marszałkowej Piłsudskiej:

„W imieniu ludności województwa białostockiego do głębi przejętej stratą Wodza Narodu, przesyłam wyrazy najgłębszego współczucia. Niech świadomość, iż wszystkie warstwy ludności łączą się z Tobą Dostojna Pani w bólu, sprawi Ci ulgę i doda sił w tej najcięższej chwili.

Jednocześnie w imieniu wszystkich organizacji kobiecych pan wojewodzina Paślawska przesała depeszę kondolencyjną do Pani Marszałkowej Piłsudskiej:

„Odczuwamy i dzielimy całym sercem Twój ból Dostojna Pani. Myślą jesteśmy przy Tobie i optakujemy Wodza Narodu Ukochanego Marszałka Polski!”

Dowódca O. K. III pan generał brygady Aleksander Litwinowicz w związku ze śmiercią Marszałka wysłał do Pani Marszałkowej Piłsudskiej następujące depesze:

„Wielkim smutkiem pokryte serca osieroconej braci legjonowej Korpusu trzeciego wskutek nieublaganej śmierci Najukochańszego Wodza, łączą się w najgłębszym bólu w żałobie całego Narodu razem z Czcigodną Panią Marszałkową”

I druga w imieniu Okręgu Korpusu III:

„Głęboko wstrząśnięci tragedją narodową wskutek śmierci Ukochanego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego, łączymy się wszyscy w tym wielkim bólu i żalu, jaki ogarnął cały naród i wojsko.

W imieniu podległego mi Okręgu Korpusu Nr. III.”

Żałobne posiedzenie Rady Miejskiej

W dniu dzisiejszym punktualnie o godz. 20-ej odbędzie się uroczyste żałobne posiedzenie Rady Miejskiej.

Hołd pracowników miejskich

W dniu wczorajszym odbyło się przy udziale 300 osób Żałobne Zebranie Pracowników Miejskich, na którym po odczytaniu Orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej powzięto po dłuższej chwili głębokiego milczenia uchwałę: „Pracownicy miejscy m. Białegostoku łącząc się z powszechną żałobą Narodu Polskiego po zgonie Budowniczego Polski s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego ślubują w imię Jego Idealów nie ustawać w pracy nad pomnożeniem potęgi Ojczyzny.”

Odezwa Żydowskiego Klubu Myśli Państwowej

Żydowski Klub Myśli Państwowej w Białymstoku wydał do ludności żydowskiej i rozplakatował w mieście następującą odezwę w języku polskim i żydowskim: „Obywatele Żydzi!

W niedzielę, dn. 12-go bm. o godz. 20.40 zmarł Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, Wskrziesiciel Państwa, Twórca Siły Zbrojnej, niedoścignony wzór patrioty, Król—Duch Narodu. Od niego szły baśnia, które wskazywały, że Duch Kazimierza Wielkiego, Stefana Batoroego i

Kościuszki nie zginął w Narodzie. Wierzymy, że tradycje te nadal żyć będą w tuch, którzy wykonują Jego testament, kontynuować będą prace Wielkiego Sternika Państwa; najwielkiego na przestrzeni dziejów Polski—Człowieka.

Pogrążeni w głębokiej żałobie, która okryła całą Polskę, chylimy kornie czoła u śmiertelnych szczerków Wodza i ślubujemy nadal stać na straży tych idealów, których on był wyrazem i Twórcą.

Żydowski Klub Myśli Państwowej.”

Zajęczą syreny--zamrze ruch Wielka manifestacja żałobna społeczeństwa białostockiego odbędzie się w dniu jutrzejszym

W piątek dn. 17-go br. o godz. 11-ej przed poł. na terenie całego Województwa białostockiego odprawione zostaną we wszystkich świątyniach uroczyste nabożeństwa żałobne.

Przez czas odprawiania nabożeństw bić będą dzwony. W ciągu 6 minut odzywać się będą głosy syren fabrycznych oraz lokomotyw kolejowych. W tym samym dniu odbędzie się uroczyste akademie żałobne, ku czci Wielkiego Zmarłego a w programach przewidziane jest 2-minutowe milczenie. Na dany sygnał zostanie wstrzymane we wszystkich ośrodkach ruchu uliczny i w tym czasie przechodnie złożą hold Zmarłego Marszałka.

Niezależnie od tych uroczystości odbędzie się szereg dalszych akademii w późniejszych terminach organizowane przez poszczególne związki i stowarzyszenia oraz wszystkie warstwy społeczne.

Z terenu województwa białostockiego wyjeżdżają liczne delegacje na uroczystości pogrzebowe do Krakowa.

W wielu wypadkach delegacje te składają się będą wyłącznie z ludu siermiężnego.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem Prezydenta Miasta p. S. Nowakowskiego odbyło się nadzwyczajne zwołanie Komitetu Obywatelskiego w przedzielonej sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Na posiedzeniu wyłoniono Komitet Wykonawczy, który ustalił uroczystości żałobne ku czci zmarłego 4. p. Józefa Piłsudskiego i-go Marszałka Polski, Uroczystości te odbędą się w piątek dnia 17 maja i rozpoczyna się uroczystym nabożeństwem żałobnym jakie odprawiane będzie w świątyniach wszystkich wyznań o godz. 11-ej.

Komitet apeluje do właścicieli wszystkich zakładów pracy przedsiębiorstw, instytucji oraz właścicieli sklepów aby od godziny 10.30 do 12.30 przerwali pracę i umożliwili wszystkim zatrudnionym wzięcie udziału w nabożeństwach.

O godz. 17.15 do 17.30 bieć dzwonów, sygnały syren fabrycznych i lokomotyw, poprzedzi manifestacja żałobna całej ludności miasta, jaka odbędzie się o godz. 17.30 na dziedzińcu Urzędu Wojewódzkiego.

Komitet apeluje do właścicieli sklepów, aby o godz. 17 zamknęli sklepy, oraz do ogółu obywateli, aby w dniu uroczystości umieszcili w oknach wystawowych, oraz w oknach mieszli instytucyj portrety Marszałka, udekorowane kirem żalobnym i kwiatami.

Dla wykonania programu uroczystości wyłoniono prezydium w składzie: przewodniczący prezydent miasta p. S. Nowakowski, oraz przewodniczących sekcji: pochodowej dla utrzymania porządku podczas manifestacji — Starosta Grodzki i prezes Federacji p. Naczelnik Klausal, dr. Świątkiewicz, sekcji dekoracyjnej p. kurator Gąsiorowski, sekretarz Komitetu M. Gołowski.

Organizacje i związki, które chcą otrzymać informacje o miejscu wyznaczonym w ogólnym porządku i manifestacji mogą się zwracać telefonicznie do prezydium Komitetu.

U Podoficerów Rezerwy

W holdzie s. p. I Marszałka Polski Podoficerowie Rezerwy zwartym szeregami ramie przy ramieniu stanęli, aby spełnić swój obowiązek i oddać ostatni hold Największemu Polakowi. Po udczytaniu orędzia Pana Prezydenta przez wiceprezesa Panewczyńskiego R. — pamięć

Wodza uczczono chwilą milczenia. Pod portretem s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego—ustawiono sztandar Związku czerńią ubrany i wystawiono warte honorowa. Za przykłem Podof. Rez. poszli Sybiracy i Ochotnicy.

Wodza uczczono chwilą milczenia. Pod portretem s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego—ustawiono sztandar Związku czerńią ubrany i wystawiono warte honorowa. Za przykłem Podof. Rez. poszli Sybiracy i Ochotnicy.

Depesze kondolencyjne z prowincji

Z okazji zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego p. wojewoda białostocki otrzymał następujące depesze kondolencyjne:

„Pograżone w smutku społeczeństwo żydowskie miasteczka Łunny oplakuje wraz z innymi śmierć najwyższego nieodżałowanego obywatela Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej i rabin Rotberg w Łunnie.

Przeniknięci niezmiernym bólem zębów z powodu śmierci wkrzesiciela Państwa polskiego Marszałka Józefa Piłsudskiego przesyłamy na ręce pana Wojewody wyrazy najgłębszego żalu i smutku. Jednocześnie ślubujemy w dniu żałoby narodowej, że powierzoną nam pieczę młodzież będziemy zawsze wychowywać w myśl wielkich wskazań i ideałów ukochanego Wodza narodu. Grono nauczycielskie szkoły powszechnej w Starosielcach.

Jako kapelan łączę wyrazy smutku i bólu. Będę się modlić za spójność i porządek w Ojczyźnie.

Ks. Śnikólski
Dotknięci do głębi śmiercią Marszałka Józefa Piłsudskiego przesyłam na ręce Pana Wojewody w imieniu swoim, wszystkich urzędników państwowych i samorządowych, organizacji społecznych i ludności powiatu Augustowskiego wyrazy naszego najgłębszego żalu, wyrażając jednocześnie pełnię naszego skupienia i wytrwałości w dalsze prace w imię Jego idei dla dobra naszej Ojczyzny Starosta Eichler starosta

Dziatwa z Szepietowa

Dziatwa szkoły powszechnej w Szepietowie wysłała do Pani Marszałkowej Piłsudskiej telegram kondolencyjny, w którym wyraża swe serdeczne współczucia spowodowane zgonem ukochanego Marszałka, którego tak niedawno jeszcze radośnie witały na stacji, kiedy przejeżdżał do Wilna.

du zgonu ukochanego Marszałka, którego tak niedawno jeszcze radośnie witały na stacji, kiedy przejeżdżał do Wilna.

Białystok grzeszy...

Ubiegłej doby policja białostocka sporządziła 28 protokołów za rozmaite przewinienia, w tym 5 za zakłócenie spokoju publicznego, 5 za przekroczenie przepisów sanitarnych, 6 za przekroczenie przepisów handlowych, 3 — dorozkár,

rowerowych, 3—meldunkowych, 2 za dręczenie zwierząt, 2 za opilstwo

Pozatem ukarano rozmaite osoby mandatami dorozkár na sumę 36 zł.

Zuchwały oszust w roli agenta przyjął zamówienie i wyłudził weksle

Do Stanisława Kuźmińskiego (Majowa 2) przybył przed kilku tygodniami niejaki Stanisław Dobrych (Wiktorja 4), i przedstawisz się za agenta fabryki sukna w Bielsku przyjął zamówienie na to-

war i wyłudził 3 weksle na 79 zł, które następnie puścił w obieg.

Jak się później okazało, Dobrych jest zuchwałym oszustem. Zostanie on oddany do dyspozycji władz sądowych.

Pobicie w boźnicy Niestychane teroryzowanie świadka

Teperowicz [Szepsel (Supraśliska 10) zameldował policji, że w sobotę, gdy przebywał w boźnicy przy ul. Brzozowej, został dotkliwie pobity przez Szłomę Lewina, jego żonę Sorę, Gitlę Garber i Itkę Joazpe (Miodowa 9) oraz żołnierza na urlopie Szłome Garbera (Szpitalna 4).

Teperowiczowi, że będą go jeszcze bili, jeśli będzie świadkiem przed Sądem w sprawie Szłome Garbera.

Dr. ADAMOWICZ
I. i. II. kabin, wczoraj, piątek (nieobecny) przyjmuje w gabinecie Dr. A. GURWICZA Białystok, M. Piłsudskiego 17 Tel. 5-40 od godz. 9 do 1-ej i od 4-ej do 7-ej w.

Do wynajęcia mieszkanie 6-to pokojowe z wygodami na ul. Kupieckiej Nr. 1. Wiadomość tel. 14-1
Sklep do wynajęcia przy ul. Żydowskiej Nr. 1. Informacje w Administracji „Echo”

Wyżej wymienieni odgrzaali
DOKTOR LEON KRYŃSKI
Choroby weneryczne skórne i moczopłciwe
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8
Białystok, Piłsudskiego 33 tel. 5-67

Od wieczora do północy

Komu zależy na gotówce—niech wie że tylko Bazar „OKAZJA” w Białymstoku Sienkiewicza 31
Uwaga
(Cbok mostu w drewnianym domu)

Kupuje wszelkiego rodzaju używane rzeczy i kwity komi—sowe na ulokowane rzeczy u konkurentów.

Pierwszorządna restauracja „GASTRONOMJA”
ul. Sienkiewicza 2
Doborowa kuchnia pod kier. doświadczonego szefa kulinarni. — Obfity bufet. — Wielki wybor zakąsek i trunków krajowych i zagranicznych. — Oddzielne gabinety. — Radiokoncert. — Codziennie śniadania, obiady, kolacje
Lokal świeżo o. remontowany! Obsługa pierwszorządna
Dyrekcja: ZYGMUNT KRETOWICZ.

Rola bazylijonów w okolicach Białegostoku Odpowiedź na replikę

P. dr. Godolewski w odpowiedzi swej na mój referat pod tytułem „O polską nazwę wsi Chwasty”, przynajmniej w zasadzie słuszność moim wywodom, oburza się na użyte przeze mnie zdanie „od roku 1510 stosunki się zmieniają, przychodzą tu mniżej bazylijonacy, sprowadzeni przez Chotkiewicza z Kijowszczyzny, zakładają dwór, budują cerkiew i stąd rozwijają swą działalność religijno-propagandową na wszystkie okoliczne osady, a z polskiej i katolickiej wsi Chwasty robią unicką i ruską wioskę Fasty” i nazywa je mocnymi słowami — „bezmysłne posądzenie”. Na poparcie swego oburzenia autor nie daje prawie nic, poza wywodem genealogii swego rodu od księży unitów Cwastowskich i kilku innych szczegółów, nieopartych żadnymi innymi danymi źródłami lub sprzecznymi z istniejącymi źródłami.

wieś wraz z jej mieszkańcami katolikami i ludami o kulturze polskiej odesł Alexander Chodkiewicz w 1510 roku sprowadzonym przez siebie aż z Kijowszczyzny bazylijonom — rusinom, nie znającym, ani mowy polskiej, ani jej kultury, do ich wyłącznej dyspozycji? 1).

3) Czy nie jest prawdą, że prócz tej wsi otrzymali oni Bacieczki, Krupniki, Poroski, Łyski, Baciuty, Topilec i Piszczewo? 2).

4) Czy nie jest prawdą, że już w końcu 16 w. wykaz parafii „Sarraskiej” wymienia te wsie jako ruskie? 3).

5) Czy nie jest prawdą, że w roku 1533 metropolita Józef, któremu podlegał klasztor Supraślski wraz z Chwastami i resztą wsi polskich, nie chciał słyszeć o jednolitym kościele? 4) a Aleksander Chodkiewicz rozgoryczony tą pracą rusyfikacyjną, odbiera klasztorowi dwór Choroszczański wraz z przynależnymi do niego osiedlami, który był nadany w 1510 r. 5), — i pierwszy z Chodkiewiczów „przyjmuje katolicyzm”? 6).

6) Czy nie jest prawdą, że Krzysztof Chodkiewicz na skutek tej pracy rusyfikacji zakonników Supraślskich, do których należały Chwasty w 1630 r. wtargnął na czele swego wojska do Klasztoru i namiestnika monasteru Supraślskiego Samaela Sienczyłę usunął przemocą? 7) a

objawczy prawa fundatora, tak oto pisze o tych zakonnikach: „gdym ja w roku 1627, objawczy go już we władzę swą ziachał, obaczyłem, iż czerny monaster tego nie według reguły św. Bazylego, na którą ten monaster fundowany żyją i mi wczym ioy zgola nie naśladowa, świeckimi, aniż duchownemi rzecz zabawiając się rzezcami? 8).

7) A czy nieprawda, że ci sami bazylijanie w osobie archimandryty Supraślskiego Nikodema Mokosiej-Szybińskiego rozgromili dumnych, niagdyś królewskich, bojarów osiedla Baciuty, bojarów, którzy długi czas mężnie przeciwstawiali się zakusom bazylijonów na ich wolność szlachecka i narodowość polską, lecz w 1641 r. musiel ulec przed przemocą, co biedniejsi „pośród nich, reszta zaś wywedrowała w inne miejsca, rzucając swe zagrody, a dotychczasowa polska i poljarska osada stała się nadal ruska i kmiecia wsia? 9).

Czy nie wynika więc wyraźnie z tych pytań, że Bazylijanie w wiekach XVI i XVII nie polonizacyjna, a właśnie nieduwzmacznie rusyfikacyjną prowadzili pracę? Lecz doś tych pytań, bobym musiał takich przykładów całej selki przytaczać, a na to w skromnej odpowiedzi, do jeszcze skromniejszego referatu niema miejsca.

Wieków XVIII i XIX nie poruszałem, ponieważ na ukształtowanie się tych czy innych stosunków, w każdym z tych wieków, składały się inne czynniki, jednak muszę zaznaczyć, że po rozwiązaniu w XVIII wieku zakonu Jezuitów, część ich wenzla do unii i poprowadziła ją nowi torami, lecz mieli oni na celu przedewszystkiem interesy Rzymu, nie narodu Polskiego i nie robili wiele wyników w kierunku uświadczenia narodowego zręczonych przez dwa wieki chłopów polskich, a garstka inteligencji polskiej, wciągnięta przez nich do

unii, nie miała sił podolać ogromowi pracy w tym kierunku. Jezuiti marzyli o zdobyciu dla Rzymu Rosji i ludzini przez chytrą i przebiegłą Katarzynę, cały swój wysiłek skierowali w tym kierunku, starając się zaskarbić względy rządu moskiewskiego 10).

Lecz i Moskwa wywiera co raz mocniejszy w tym wieku wpływ na rządy Polski i w drugiej połowie trzęsła nią, a jak wyraża się metropolita bazylijonki Smogorzewski: „Muska nam jak chce orze” 11).

Z początkiem 19 wieku znów wzmacnia się ruch rusofilski wśród duchowieństwa unickiego, co ostentacyjnie znajduje swój wyraz w memoriale praelata bazylijonkiego Siemaszki z dnia 5-X-1827 r. W memoriale tym pod tytułem „O stanie unickiej cerkwi i sposobach powrotu na łono cerkwi Prawosławnej” nazywa Siemaszko unitów narodem oderwanym przez Litwinów od Rosji i potem przyłączonym do Polski, narodem, który z góra 200 lat był utrzymywany przez bazylijonów w duchu ruskim, lecz jezuiti spacyli ten kierunek w 18 wieku; doradza więc, ażeby unitów cokolwiek oddalić od „rzyman”, dać odpowiedni kierunek duchowieństwu unickiemu, a naród lekko pójdzie drogą wskazaną przez pastery. 12)

Nie chcę tej kwestji szerzej ujmować, ponieważ jest to temat dalszych mych prac i badań, lecz odesyłam ciekawych tej kwestji do źródeł smieszczonych w tomie XVI „Aktów smieszczonych Wileńskiej Komisji dla razborki drewnich suk”. Przechodzę do analizy przytoczonych przez autora historycznych wywodów. Nieprawdopodobnym jest, ażeby kiedyś w czasach zamierzbłych hordy litewskie i oddzia-

ły Jąwieskie robiły swe wycieczki na Mazowsze przez Chwasty, natomiast historycznie udowodniono, że droga ta szła przez Białystok, Suraz — Ciechanowiec lub Białystok — Bielsk — Drohiczyn 13). Również i twierdzenie, że wieś Chwasty dopiero powstała, a przedtem był tylko folwark nie wytrzymuje krytyki, ponieważ już w 1773 r., a więc o dziewięćdziesiąt lat wstecz posiadała ona 32 domy włościadskie, w których mieścili się zapewne dość liczne rodziny. 14)

Biskup Hryniewiecki nie wyprowadza swego rodu z Chwast. Był to potomek dumnych bojarów królewskich, zamieszkałych od Gedymin w osadzie dziś zwanej wsią Hryniewicze, tuż za miastem Białymstokiem, obok Igatek, którzy za swoją waleczność już w XVI wieku otrzymali herb Przegonia. Od tego czasu zajmowali różne dswę wysokie stanowiska w administracji ziemskiej. 15) Jeden z tych bojarów był osacznikiem puszczy bielskiej po stronie przeciwległej Chwastom, pomiędzy osacznikami Jaworowicami i Lencem Samotyja i z tego tytułu zamieszkiwał w pobliżu Chwast od strony rzeki i osady Dzikie Młynarze. 16) Wyraz łaciński fasty — roki jest terminem czysto prawniczym oznaczającym sązdy sądowe a nie, sązdy „dla dopilnowania rybołówstwa”.

Tak wygląda owa „bezmysłność” z której mnie autor inskawie chce wyleczyć; czy nie na miejscu będzie przysłowić: Medice cura te ipsius?

Antoni Minkiewicz
Magister Praw.

1) Archeograficz. Zbornik Dokumentów Tom IX str. 1 i 13.
2) Ibidem Tom IX str. 8 (Piszczewo dziś już nie istnieje).
3) Źródła dziejowe. Jabienowski Tom VI cz. III. str. 116—117.
4) A. Z. D. Tom IX str. 41.
5) Ibidem „ ” „ 42.
6) Monogr. Histor. Genealog. Stan. Kaz. Koszowski. Warszawa 1876 r. Tom I str. 44.
7) A. Z. D. Tom VI str. 175.

8) Ibidem Tom IX str. 108.
9) A. Z. D. Tom IX str. 171.

10) Akty Izdan. Wilen. Archeogr. Kom. po razb. drew. Akt. Tom XVI str. 606-623 CXXX—XX.
11) A. n. W. K. Tom XVI str. 606.
12) Ibidem „ ” „ str. 616—723 oraz CXXXVI.

13) Dzieje Narodu. Litewskiego. T. Narbust Tom IV str. 290 i 314.
14) Supraślski Błagowieszczeński Monaster. Sankt. Petersburg 1892 r.
15) Herbarz Polski. Adam Boniecki. Tom VII str. 389.
16) A. Z. D. Tom I str. 15—23.

Od wieczora do północy

Warunki uzyskania pozwoleń przywozowych na towary reglamentowane

Począwszy od dnia 1 maja r.b. wprowadzone zostały w dotychczasowym trybie ubiegania się o pozwolenie przywozu towarów reglamentowanych — zmiany następujące:

Podania do Min. Przemysłu i Handlu mają być składane wyłącznie na blankietach nowego wzoru za pośrednictwem właściwych zrzędców gospodarczych, które je przesyłają terytorjalnie kompetentnej Izbie Przemysłowo-Handlowej. (Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie — woj. wileńskie, białostockie, nowogrodzkie, poleskie).

Stare blankiety należy niezwłocznie wycofać z obiegu. Nowe

blankiety będą wydawane przez Izbę Przemysłowo-Handlową bezpłatnie.

Celem zapewnienia załatwienia podań, Min. Przemysłu i Handlu będzie obecnie wysyłało firmom „pozwolenia przewozu” od razu po ustaleniu przydziału z Centralnej Komisji Przywozowej pobierając opłaty manipulacyjne za zaliczeniem pocztowym.

Tylko w wyjątkowych wypad-

kach patent może się ubiegać o załatwienie podania nie w trybie zaliczeniowym.

Pozwolenia przywozowe na artykuły, które są obciążone opłatami specjalnymi (np. na rachunek wywozowy), względnie są załatwiane w obrocie kompensacyjnym lub learyngowym (np. Argentyna) będzie narazie przesyłana w trybie dotychczasowym t.j. po uprzednim uregulowaniu wszystkich opłat.

Nowe władze Obwodu Północnego P. Z. Z.

W związku z dorocznym Zjazdem Delegatów Koła Obwodu Północnego Polskiego Związku Zachodniego, Zarząd Obwodu ukonstytuował się w sposób następujący:

Pp. sędzia Ludostaw Kulesza — prezes, nac. Ryszard Gołębiowski — wiceprezes, Andrzej Misztal — Sekretarz, Paweł Wawryk — skarbnik. Członkowie: pp. inż. Wiktor Krzyżanowski, inż. Marjan Popławski, nac. Michał Gołowski, insp. Piotr Skowron, Stefan Białik, Zastępcy: pp. Edward Lubecki, Paweł Remaszko, Władysław Lesny i Starzecki, Kon. Rewizyjna: pp. nac. Stanisław Bączkowski, inż. Aleksander Galera, Serwin, Zastępcy: pp. Adam Lebedziński i Andrzej Naumow z Grodna.

Delegaci na Zjazd Okręgowy: pp. inż. W. Krzyżanowski, i inż. M. Popławski, nac. R. Gołębiowski, P. Wawryk, A. Misztal, Wł. Kępa, Leon Zawadzki i Andrzej

Naumow z Grodna, Cizewski i Dziuba z Wysokie-Maz., Piotr Komar — Zabłudów, dyr. Kazimierz Warchalski z Ostroży Mazowieckiej, Suryn Edward z Wołkowy-

Emilia Janina Smierci i Obrońcy

Walendziuk i Czerniawski należą do oskarżonych

Sąd Okręgowy w Białymstoku (sędzia Kłopotowski) rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę Romualda Walendziuka właściciela budynków magazynowych przy ul. Wiatrakowej 4 oraz Henryka Czerniawskiego, współwłaściciela składów zboża firmy „Dom Handlowy Rotstein i Czerniawski”, oskarżonych o nieumyślnie spowodowanie śmierci robotnicy Emilii Zdanowicz.

Akt oskarżenia zarzeka R. Walendziuka, że wydzierżawiając Czerniawskiemu składy przy ulicy Wiatrakowej 4, oddał je w stanie niebezpiecznym do użytku, gdyż w wielu miejscach deski stropu oraz bel-

ki były uszkodzone, co spowodowało w dniu 12 października 1935 r. w składzie Czerniawskiego zawalenie zboża na wysokość 120 cm.

Henrykowi Czerniawskiemu zarzuca się, iż przed tragicznym wypadkiem, wiedząc, że belki uginają się pod ciężarem nagromadzonego już zboża, kazał nadać sprężarkę.

Jak w swoim czasie pisaliśmy, zawalenie się składów zboża przy ul. Wiatrakowej nastąpiło w dniu 20 października ub. roku, skutkiem czego zginęła na dole robotnica Emilija Zdanowicz, która natychmiast w skutek uduszenia zmarła. Wypadek nastąpił zaledwie w 10 dni po objęciu składów w posiadanie przez Czerniawskiego.

Na wczorajszej rozprawie sądowej Walendziuk zważył winę na Czerniawskiego, twierdząc iż nadawał on zboże ponad dopuszczalną granicę i tem samem spowodował wypadek. Czerniawski natomiast obwiniał współoskarżonego, który lekkomyślnie oddał do użytku grożące zawaleniem i niebezpiecznym od 1929 roku składy.

Sąd wysłuchał, często ze sobą sprzeczne zeznania szeregu świadków, którzy właściwie nie przyczynili się do całkowitego wyjaśnienia sprawy.

Prokurator domagał się ukarania oskarżonych, dowodząc iż oskarżonym została w zupełności udowodniona wina nieumyślnego spowodowania tragicznego wypadku i śmierci robotnicy Emilii Zdanowicz.

Obrońcy oskarżonych, adw. Zdrojewski i adw. Szwarc prosili o uniewinnienie swoich mocodawców. Wyrok ogłoszony będzie jutro w południe.

Kradzieże z wozów

W miesiącu można się ostatnio liczyć kradzieżami dokonywanymi z furmanek, przyjeżdżających z prowincji.

Mieszek Narwi, Lejble Stobodziński skradziono z wozu przy ul. Sosnowej 4 różne towary, wartości 214,50 zł.

Z wozu Lewina Jankla, mieszka gajówki Zielona nieznany sprawca skradł z a podwozu przy ul. Zaamenhofska 14 walizkę z garderobą, wartości 77 zł.

Pożar

W mieszkaniu Judela Pinesa przy ul. Białej 2, w pokoju sypialnym wybuchł przypuszczalnie z iskry od pieca pożar. Spłonęła garderoba i częściowo urządzenie domowe na sumę 1000 zł.

Ogień ugasiła straż pożarna.

Tapety ich zdradziły...

Frujański Judel, mieszk. Świątocy doniósł policji, że na podwozu przy ul. Sosnowej 4 skradziono mu kilka tygodni temu z wozu 74 rolki tapet, wartości 74 zł.

30 rólk tapet Frujański rozpoznał ostatnio u niejakiego Mordki Goldberga (Odeska 12).

Policja Goldberga, wraz z żoną Leją aresztowała, przekazując ich do dyspozycji władz sądowych.

Aresztowania

Policja białostocka zatrzymała cyganów Marcina Marcinkiewicza i jego żonę Anielę oraz niejakiego Szumowskiego Czesława celem ustalenia tożsamości.

Zmarli

1) Anna Szkiładź, wyzn. rzymskokat., lat 52, Szpitalna 40.
2) Chana Chwał, wyzn. mojż., lat 63, Szpitalna 12.

Wobec sybilu apłonu

Środa: Bracia Kurycy, Sienkiewicza 34 Gessnera, Marsz. Piłsudskiego 18 Pogotowie ratunkowe „Linas Hecedel” Różańska E. tel. 5-93.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru III-go, Adolf Wiktoro, mający kancelarię w Białymstoku, ul. Przaszyskiego Nr. 6, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3-go czerwca 1935 r. o godz. 12-tej w Białymstoku, ul. Sienkiewicza Nr. 46, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Borysa Jegioma, składających się z garderoby męskiej, radioodbiornika i pianina, oszacowanych na łączną sumę zł. 1550. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 9-go maja 1935 r. Komornik WIKTORO.

Informator DLA PRZYJEZDNYCH

LEKARZE SPECJALISTI: Dr. Lea BOMASZOWA, akuszerka i choroby kobiece, tel. 6-46 dla nagłych wypadków. Białystok, M. Piłsudskiego 31.

Dr. S. DŁUGACZ, kobiece choroby i akuszerka, Marsz. Piłsudskiego 17 m. 7, przyjmuje od 10—2 i 3—7 tel. 2-88.

Dr. G. FINKIELSZTEJN, choroby serca, przemiany materji, wewnętrzne, M. Piłsudskiego 1, tel. 14-01 Dr. KENIG, urolog. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych, ul. Kilińskiego 13, tel. 13-91.

Dr. A. ADAMOWICZ, chor. weneryczne, niemoc, skórne, Marsz. Piłsudskiego 17, tel. 6-40, przyjmuje 9—1 i 4—7.

Dr. med. **Henryk Wajnik** Choroby urzu, nosa i gardła Białystok, Kilińskiego 13a m. 11. tel. 8-80g

OD WIECZORA DO PÓŁNOCY

Z pokazów szybowcowych na Pietraszach

Dla spopularyzowania dziedziny szybownictwa, tak ważnego czynnika dla rozwoju lotnictwa motorowego, Zarząd Koła Szybowcowego LOPP. w Białymstoku zorganizował w dniu 12.V. br. na placu ćwiczeń „Pietrasze” w obecności około 600 osób kilka pokazowych lotów szybowcowych, z czego 4 loty ślizgowe w linii prostej, 3 zaś z wirażami. Loty te wykonane przez instruktora szybowcowego p. Edwarda Filofczuka, wypadły b. efektywnie.

Zarząd Koła Szybowcowego LOPP, apeluje do wszystkich osób, którym rozwój lotnictwa leży

na sercu, aby jaknajliczniej sport ten popierali przez zapisywanie się na członków Koła Szybowcowego, które uskuteczniło biuro Obwodu Powiatowego LOPP. (ul. Kilińskiego 2).

ZE SPORTU.

Walne Roczne Zebranie B.O.Z.B. 15 b.m.

Wyznaczone poprzednio na 11 maja Roczne Walne Zebranie B.O.Z.B. zostało odwołane i odbędzie się dnia 15 b.m. o godz. 18 w Ośrodku WF.

L.K.S. — Warmija 1:2

Pierwszy mecz o mistrzostwo kl. „A” rozegrany w Łomży zakończył się porażką gospodarzy w stosunku 2:1. W drużynie Warmji wystąpili Skalmowicz i Kudasiwicz (dawnie Jagiellonja).

OD WIECZORA DO PÓŁNOCY

Pierwszy źródło Sztuki i sztuki ubiów technicznych w celach gospodarczych i handlowych

J. Kupferberg
E-b. i Kilińskiego 11 Tel. 3-58

ŁOŹYSKA SKF PASY PĘDNE
rolkowe i kulkowe z sierści wieblądziej

NARZĘDZIA POMPY, WĘZE
skórzane balatolowe

TARCZE SZMERGLOWE
do ostrzenia pił

LENNO
WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO NA WÓJ. BIAŁOSTOCKIE KONCERNU SZWEDZKICH FABRYK SZMERGLI

Slip material
Kompletne urządzenia łazienkowe i sanitarne.

Najlepszy tanio
Najbardziej jasna
Najbardziej
Najbardziej

SZCZELIWA
Płyty klingeritowe
Płyty azbestowe
Młot azbestowe
Isolmiz wkładka mosiężna
PILY TRAKOWE
krajowe, ang., szwedzkie

NASIONA

„Sklep Ogrodniczo-Rolniczy”
tel. 2-52.
B-stok, ul. Sienkiewicza 1.
(pod filarami).

Swieża Rofja 1 gat. 2.50 za kg.
narwozy szlączone.

Nowe modele „KODAK” poleca

Zyhmiersztejn
Rynek Kościuszki 24.

HISZPIENNY!
DODATKOWE WYBIORNI!



RESTAURACJA ADRIA

M. WIĆKO
RYNEK KOŚCIUSZKI 20.
vis a vis Ratusza

15 MENU 1935
V roku

Obiad z 3-ech dań 1 zł

Roul z ryżem
Zupa szczawiowa

Szatkamięs sos chrzanowy.
Kotlet domowy siekany
Pieczeń cielęca
Poledwica gurni
Kiełbasa z kapustą
Karp po naleśońsku
Galaretki ramowa

godz. minut	Pociągi odchodzą z:	godz. minut	Pociągi przychodzą do:	godz. minut
1:00	W-wa Wil. tow. osob.	8:52	Warszawa Wł.	7:30
9:12	Gł. pospiesz.	12:23	Gł.	10:05
9:55	osobowy	13:16	Gł.	10:17
15:10	Wł.	18:40	„ posp.	16:53
16:30	Gł. pospiesz.	19:09	„	21:38
20:00	Wil. osob.	23:30	„	23:30
22:35	„	2:06	Gł. osob.	6:35
23:45	Gł.	2:45	Włno	18:08
2:05	Grodno	3:39	„ posp.	21:14
8:25	„	10:00	Włno	7:20
14:25	„	16:00	Stołpce posp.	17:03
16:40	Ostrołęka	20:25	Grodno	3:58
13:25	Stołpce posp.	18:00	17:15 Grodno	11:52
8:22	Włno osobowy	12:52	6:00	7:36
15:20	„ posp.	18:51	8:09 Ostrołęka	11:00
22:50	osob.	3:08	10:10 Grajewo	14:10
6:00	Białowieża tow. os.	9:05	19:40	21:25
13:50	Brześć osobowy	17:10	13:48	5:22
23:05	„	2:12	18:24 Brześć	16:30
6:05	Grajewo	7:50	14:50 Białowieża	17:18
14:40	„ tow. osobowy	18:28	3:52 Brześć	17:00
23:55	„	1:45	3:40 Baranowicze	10:19
20:24	Baranowicze	2:09	18:58	0:45
23:50	„	9:45	„	„
4:30	Łomża	7:35	„	„

Pelna tabela wygranych

Osmo dzień ciagnienia

W osmym dniu ciagnienia loterii, główne wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł. — 118144

50.000 zł. — 181017

10.000 zł. — 40845 65821 84976 18950

5000 zł. — 10750 87576 93989 16883

2000 zł. — 4883 8559 18747 19185

81531 53810 59280 64776 77697 181934

153645 147728 178682

1000 zł. — 199 8200 24622 34113 35745

38778 40789 54572 65410 66520 66002

70665 71066 76962 80049 80849 81440

82132 85783 87600 114998 116140 —

121572 125838 129805 136948 139877

147162 154382 156150 157924 163517

164154 175521 178148

Po zł. 200.

85 311 96 485 519 71 773 849 94 1066

103 814 29 65 535 979 785 861 950 2197 212

50 77 301 499 177 652 731 42 92 817 3063

87 92 291 735 63 98 980 4013 185 95 232

313 653 710 887 912 6172 397 525 65 673

827 60 923 6127 30 65 81 218 81 356 419

193 742 841 919 7057 144 54 470 55 595 11

790 3 99 926 8064 471 523 606 40 97 9001

247 65 423 55 541 3 53 89 787 927.

10170 220 30 46 362 427 532 745 084

11375 43584 715 966 12054 155 254 438 564

630 700 6 92 839 72 13113 00 715 801 61

11133 83 226 343 58 525 9 642 73 846 920

15131 289 465 529 78 95 800 00 910 16007

131 25 94 66 582 647 824 6 40 921 17018

321 619 733 18099 150 847 957 19067 110

241 50 607 709 289 928.

20128 47 210 28 31 43 34 44 399 408

89 787 92 882 21198 235 80 367 497 503

753 838 48 93 22057 8 65 168 295 454 510

715 831 974 23123 20 31 50 91 265 381 594

793 5 884 916 20 66 25096 255 60 870 488

504 657 25363 637 92 833 940 26020 6 207

365 437 79 714 806 967 27124 98 218 420

370 587 611 753 841 28367 591 627 764 5

83 914 29259 305 51 520 806 18 939 50 93

30086 127 839 462 604 9 725 829 063

31017 51 65 344 62 959 61 32009 144 238

573 607 849 72 82 948 97 37034 66 241 487

88 643 53 83 630 9 815 989 34110 483 502

686 738 919 35270 6 548 68 693 734 53 802

36082 192 234 60 87 349 66 403 29 600 70

78 980 8 37007 86 8 325 655 83 708 50 73

862 81 38103 13 242 442 524 71 35 39077

885 19 187 70 273 435 615 34 61 8 99 717

834 983.

40005 35 41 163 283 311 15 556 681 784

85 825 53 908 41040 535 659 77 751 851

52020 102 277 356 506 761 900 43013 27

100 72 200 58 59 327 784 5 930 44059 180

383 408 20 874 93 89 48078 100 27 285 351

5 83 442 54 74 886 700 68 841 016 46073

164 6 305 21 55 860 872 97 47126 98 216 77

302 552 714 84 48044 07 153 83 679 02 810

55 75 909 17 42 00 40069 142 327 409 87 565

628 818 49 54 65 75 80 829 825.

50027 382 63 546 697 838 912 51260 87

557 839 52047 348 676 705 021 53104 567

778 836 54049 100 232 304 748 071 55156

119 404 645 85 715 855 902 56034 87 300

462 771 000 51078 162 83 201 03 08 314 72

405 43 822 29 58006 227 389 568 00 612 045

50077 128 227 52 350 609 86 548 772 826

63 00 665.

60005 186 256 57 79 96 392 447 77 587

948 726 515 93 61155 378 529 80 90 685 958

52050 291 389 429 673 807 24 52 927 96

63103 38 335 45 54 903 64095 269 586 627

956 65152 236 317 87 578 628 83 783 06047

213 318 439 74 510 18 932 71 67059 91 323

267 407 23 0 618 43 744 59 68059 120 328

438 849 69162 83 222 89 353 557 75 659 77

726.

70040 47 48 52 159 217 325 895 699 721

64 822 33 84 93 714443 57 545 8 080 688

708 57 843 90 72133 75 264 877 90 555 610

33 810 920 87 73304 35 438 61 578 74090

667 245 48 90 320 52 84 443 552 23 627 875

75035 65 81 16 367 448 70 869 76099 321

70 442 542 87 867 981 77379 88 496 591

639 763 620 38 79102 522 331 44 445 585

98 735 030 36 70076 116 248 58 96 307 19

39 77 93 445 887 617 820.

80022 41 98 259 99 334 45 47 566 682

771 923 81074 480 617 748 58 0 37 84 82132

66 217 25 554 760 876 78 086 8275 406

891 722 818 88000 273 576 815 738 86 971

82000 27 27 167 90 224 340 687 21 47 820

85006 106 28 60 228 06 311 47 546 755 841

81000 91 231 340 405 45 540 68 75 722 57

014 80066 157 307 426 63 560 761 839 002

78 80112 21 44 255 84 378 484 511 48 600

1 19 70 899 57

00000 115 205 488 91 688 778 81 831 03

01001 44 87 70 673 740 42 833 36 79 202

01002 54 436 70 566 57 694 943 93070

01003 210 52 020 440 070 170 254 388 920

88 607 24 720 800 26 85100 604 94 415 618

988 98071 410 60 74 336 61 604 88 01 707

914 44 84 022 54 63 9707 531 751 88 808

98042 131 212 57 670 870 977 99031 100 358

483 618 53 095 979

100003 410 98 204 867 87 913 101240 64

700 67 422 34 600 48 700 205 047 100007

310 453 507 10 37 78 96 807 27 98 784 813

70 100004 474 501 644 87 797 104036 460

764 81 105152 444 516 56 512 106970 489

228 607 735 71 912 51 107041 28 61 76 97

900 221 434 60 874 779 921 901 108011 151

76 344 611 34 653 789 945 51 109046 203

50 512 48 633 768 875.

11006 229 384 600 700 889 089 11006

25 841 282 90 493 617 747 99 804 932

112000 29 3316 62 413 673 778 805 59 72

113000 9 82 139 10 44 84 283 372 404

033 114042 5 833 585 8 998 115014 367 480

687 754 846 86 965 99 116042 117 211 363

508 696 702 26 817 75 838 63 117260 38

402 31 736 859 66 88 94 929 51 62 5 118009

665 178 226 315 80 408 20 695 978 119074

144 849 531 620 708 820.

120053 200 444 8 745 815 22 935 81

121045 165 306 401 83 0715 30 809 9 123036

88 125 75 94 352 498 635 713 99 828 935

120093 307 516 633 702 422 4 54 823 932

5 266 125278 316 39 428 30 517 677 776

934 9 28018 50 159 86 399 634 811 127074

040 941 201 432 61 541 55 742 45 861 935 73

128115 24 212 32 444 565 685 728 128034

904 46 101 32 418 656 732 800 6 66 76.

180027 47 8 542 58 131071 185 289

289 451 501 999 132089 78 146 446 84

520 51 806 139093 184 88 4 374 742

619 88 69 798 899 184293 454 514

99 926 135106 18 250 2 850 75 577

688 42 9 705 136048 243 347 470 545

01 627 795 879 988 187148 278 771

183186 240 82 71 808 87 507 64 687

810 742 50 81 89 904 180022 174 255

410 14 549 688 750 883 95 920 77

130198 827 728 891 141144 212 61

373 448 60 535 55 74 712 58 840 988

77 149054 189 84 277 699 878 74 884

74 934 51 149042 422 789 58 884

959 144218 818 887 748 89 857 78

145000 80 85 878 681 918 899 908

75 146004 988 408 505 8 758 08 147280

604 765 68 847 06 8 149200 424 50

57 08 878 98 688 799 40 828 41 085

434 710 86 92 06 149054 70 82 162 97

150003 108 351 423 66 664 151190

688 850 954 152221 43 419 656 958 —

153240 705 897 154082 284 85 525 665

842 968 74 155061 148 204 89 853 424

759 813 934 156182 228 327 402 547 86

604 742 868 95 946 167119 43 268 584

90 753 909 158092 116 22 79 384 425

62 66 582 324 965 159052 120 534 899

160169 284 55 80 409 58 676 768 812

48 935 50 56 161283 384 779 828 94

913 17 28 162158 545 68 785 882 963

163149 69 262 64 86 317 419 608 87

959 146074 88 262 368 81 442 644 716

22 8 946 16500 102 49 815 24 53 79

352 770 166078 269 308 74 94 661 825

929 167087 100 404 84 710 300 82 914

65 81 168059 200 20 313 406 33 8 547

860 903 959 169072 149 214 801 455 669

812 946

170047 452 669 778 915 70 171228

805 49 576 681 797 804 35 918 16 41

62 76 172087 130 209 22 5374 525 692

765 879 45 56 173055 108 76 284 99

922 418 48 648 769 891 999 174020

Gdy zabroniono mówić w restauracjach.

NAKAZY KRÓLÓW I KSIĄŻĄT.
Panowie, królowie i książęta dawnych czasów dręczyli wciąż swoich poddanych coraz to nowymi nakazami i zakazami, mieszając się często do rzeczy drobnych i nieistotnych. Zabronione było naprzykład surowo picie kawy i palenie papierosów.

Frederyk Wilhelm I wydał w swoim czasie nieubłaganą wojnę „naułomom”. Były to grube chodaki na drewnianej podszewce. Przeciwno tym niewiemy, głośno człapiącym drewniakom, wydał Frederyk Wilhelm surowy zakaz wyrabiania ich i noszenia. Winy przestępstwa noszenia chodaków był karany więzieniem i dużą erzwianą pieniężną. Właska, której mieszkańcy ponętni to wielkie „chodakowe” przestępstwo, wpłacała

200 dukatów erzwiany.
Kiedy idee rewolucji francuskiej zaczęły przenikać również do Niemiec, miasteczku surowy zakaz prowadzenia rozmów w zjazdach i restauracjach. Oburzeni tym zakazem mieszkańcy miasteczka zapytali przedstawiciela władzy, co mają wobec tego robić w lokalach.

— Jeść i pić — padła lakoniczna odpowiedź.
— No dobrze, ale czym będziemy się różniłi od bydła? — zadano znów pytanie.

PODSŁUCHANE

NIESZCZĘŚCIE.
Na ulicy spotyka się dwóch znajomych.
— Co słychać?
— Rozwodzę się z żoną.
— Dlaczego?
— Ach, mój panie, czy pan ma pojęcie, co ja z nią miałem.
— No?
— Czworo dzieci.

OSWIADCZYN.
— Chcę być zupełnie szczerym z panem, panie Alfredzie — mówi ojciec do młodzieńca, który oświadcza się o rękę jego córki — odpowiedź moja na to, czy córka zostanie pańską żoną, zależy całkowicie od pańskiej sytuacji finansowej...
— A to zadziwiająco, proszę pana — bo moja sytuacja finansowa znowu zależy całkowicie od pańskiej odpowiedzi.

MIEDZY POETAMI
— Dlaczego jesteś taki rozdrażniony?
— Dala mi kosza.
— Ukochana?
— Nie: redakcja.

— Bydło nie plać — zdecydował krótko przedstawiciel władzy.

Kiedy w 1772 r. pruski minister Karol Abraham v. Zedlitz wprowadził w szkołach ludowych naukę geografii, nazwano go

przyjacielem dezertarów.
W kołach wojskowych podniosła się straszna burza. Twierdzono, że w wojsku nie zostanie ani jeden z inierz. wszyscy bowiem po lekcjach geografii będą wiedzieli... dokąd uciekać.

Przeciwko powszechnemu i uczeniu sztuki pisania podniosła się w swoim czasie również gwałtowna fala protestów. Twierdono, że są to „kno-wania” przeciwko

niewielu oświeconym.
Wtedy bowiem, kiedy wszyscy dorwa się do pióra, wszystkie kobiety, umiemy pisać, spadną do minimum. Szczególnie głośno nomstowano przeciwko nauce pisma dla kobiet.

— Cały dzień będą tylko pisać listy miłosne — twierdzono.
Jeżeli mowa o kobietach, to warto przypomnieć, że przed 30 laty wydano w Lucernie zakaz, zabraniający kobiecie noszenia kapeluszy, których rondo miało więcej, niż... 18 cali średnicy. Wykroczenia przeciwko temu zakazowi karane były grzywną.

KRZYŻ Z WYCIĘŻA... Osłabienie akcji bezbożniczej w Sowietach

Ciekawy odczyt znakomitego znawcy współczesnej Rosji.

Niezwykle interesujący odczyt o bezbożnikach sowieckich wygłosił ostatnio p. Józef Ledit T. I. profesor Papieskiego Instytutu Orientalnego w Rzymie, jeden z najlepszych znawców współczesnej Rosji.
Rząd sowiecki, mówi o. Ledit, był i pozostaje nadal z gruntu bezbożniczym. Co do tego nie może być

najmniejszych złudzeń.
Jeśli zaś od czasu do czasu zjawiają się momenty pewnego, nieznacznego zresztą, osłabienia prześladowań religijnych, to przyczyną tego szukać należy nie w zmianie chwilowych nastrojów lub poglądów rządów Rosji dzisiejszej, lecz wyłącznie w stosunkach wewnętrzno-organizacyjnych.

Pamiętać przedewszystkiem należy, że w tonie rządu sowieckiego ścierają się z sobą od początku dwa kierunki walki z religią, różniące się tylko taktyką i stosowanymi metodami tej walki.
Ki. Jeden z nich, reprezentowany nawiązaną przez związek wojujących bezbożników i rozporządzający dwoma głównymi organami prasowymi: ukazującym się mniej więcej co tydzień „Bezbożnikiem” i pretendującym do poziomu naukowego miesięcznikiem „Antireligioznik”, pragnie walki bezpośredniej, czynnej.

Głównym narzędziem jego jest propaganda przy pomocy prasy, odczytów, filmów, demonstracji, wystaw itp., a zwolennikami przeważnie żydzi z osławionym Jarosławskim — Gubelmanem na czele. Stalin i wielu innych komisarzy jest natomiast zdania, że dla usunięcia religii zbrojne są środki gwałtowne, wystarczy przerwać dopływ nowych sił do duchowieństwa i konsekwentnie przeprowadzić socjalizację we wszystkich dziedzinach życia, a wszelka religia, zabita przez „postęp”, sama zaginie.
Aż do roku 1931 pierwszy kierunek miał stanowczą przewagę. Związek wojujących bezbożników osiągnął

cyfry 5 milionów członków.
Naraz nastąpiło załamanie i trzy lata później liczba członków spadła prawie do połowy. W tym samym stosunku zmniejszył się również nakład organów prasowych i napięcie propagandy. Tajemniczą przyczyną tego faktu było to, że w tym czasie przeprowadzono program „plafielki” i przeprowadzono, nie raz 18 godzin dziennie zatrudniona ludność nie miała czasu na wysłuchiwanie nudnych odczytów i oglądania po raz setny banalnych antyreligijnych filmów. Do tej zasadniczej wewnętrznej przyczyny doszły jeszcze powody natury politycznej i czysto osobistej. Do przyczyn politycznych należy przedewszystkiem fakt publicznego ogłoszenia przez Ojca św. Piotra za świętokradztwa sowieckie. Wywołało to, jak wiadomo, szeroki odzew w całym świecie a przedewszystkiem w Ameryce, na utrzymaniu dobrych stosunków z którą Sowietom bardzo zależy. Drugim, wzbudzającym w Sowietach niepokój faktem było zwrócenie się do Papieża pewnej

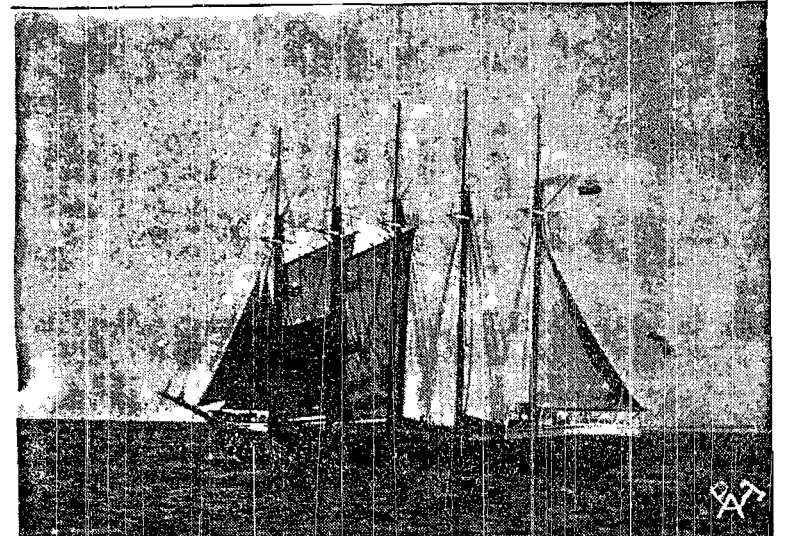
grupy mahometan z prośbą o uwzględnienie w walce o obronę religii również wolności wyznawców islamu. Mogło to wywołać wielkie wzburzenie wśród ludów azjatyckich, a tego Sowiet stanowczo musiał uniknąć. Wreszcie motywem już czysto prywatnej natury była niełaska, w jaką wpadł Jarosławski przez ogłoszenie

dalej partii komunistycznej, w których Stalin doszukał się wielu „herezji” przeciw ideologii komunistycznej.

Skutki osłabienia akcji bezbożniczej niedługo okazały na siebie czekać. Tu i ówdzie coraz śmielej, jak kwiaty po burzy, podnosi się zaczyna nanowo wiara, mnożą się fakty publicznych nabożeństw, procesy, w których, o zgrozo, biora udział nawet „komisomolecy”. W dniu 2 maja 1934 r. nastąpiło w Moskiewie uroczyste ingres metropolity Sergiusza na prawosławnej stolicy metropolii moskiewskiej. W uroczystości tej rzecz oddawna nie widziana, bierze udział 20 biskupów, 44 kapłanów i 15 dia-konów, a przecież dawny władca, z Nizniego Nowgorodu, przemianowany świeżo na Gorkij, nie wzbudzał w dotychczasowych władzach Kremlu żadnych po-dejrzeń! Nanowo więc wzmacnia się propaganda walki z religią. Związek bezbożników zostaje, jednocześnie z GPU, i komisja kontroli, zreorganizowany. Odsunięto wprowadzić Jarosławskiego, u steru pozostają jednak żydzi, którym przewodzi teraz Kaganowicz, sekretarz partii komunistycznej i przewodniczący komisji kontroli, obok Stalina najpotężniejsza i najwpływowsza postać Rosji sowieckiej. Stało się to już w maju roku bieżącego.

Otoczony żydowskimi doradcami Stalin dostrzeża grożące mu z tego zalewu niebezpieczeństwo. Szuka więc oparcia w armii czerwonej, z której tworzy nową kastę uprzywilejowaną i która ma podtrzymać zachwiany jego prestiż. Poddaje GPU nowej reformie, usuwa lub rozprasza element żydowski, wreszcie, już w roku bieżącym, w marcu, przenosi Kaganowicza na trudne stanowisko komisarza komunikacji. W związku z tem, zapewne, stoi ponownie osłabienie akcji propagandy bezbożniczej.
Ufać w to, by zwycięstwo Stalina oznaczało także, że zrezygnowano z dotychczasowych metod walki z religią, byłoby rzeczą przedwczesną i zbyt optymistyczną. Tem niemniej można mieć nadzieję, że może przekonano się wreszcie, iż uczuć religijnych żadnymi środkami z serca ludzkich wydrzeć się nie uda.

„ELEMKA” wyruszyła do Afryki



Statek szkolny Ligi Morskiej i Kolonjalnej „Elemka” wyruszył w pierwszą podróż do Afryki zabierając 1600 ton towarów.

Roman Rom-Furmański.

Witaj Walencjo!

Frapujący dzień „Kościszukowców”.

Gdy „Kościszuko” wypłynął z zatoki na pełne morze dojedździł się od jednego z otoczeń, że podczas lądowania w Ceucie zaszło

kilka drobnych incydentów.
Pasażerowie zapomniawszy, że nawet podczas wycieczki lądowej obowiązują wszystkich rygory okrętowe pozwalali sobie na głośne krytykowanie rzekomej opieki szalugi, która zbyt długą kade wy-czekiwać pasażerom przy trapię podczas lądowania. Sarkania te są bezpodstawne bowiem zaokrętowanie nie należy do rzeczy łatwych. Pasażerowie całkowicie zgodzą się chyba z opinią oficera marynarki że czy zej-dziemy z pokładu pięć minut wcześniej, czy też pięć minut później, w ogólnym bilansie wycieczek nie stanowi to

wielkiej różnicy.
A widok zamieszania i tłoku na pokładzie nie jest przecież budujący dla mieszkańców obcych portów, oczekujących na przybycie wielkiego parowca z dalekiej Polski.
Sliczny poranek 13-go kwietnia zwiabił na pokład spacerowy wszystkich wycieczkowic-ów. Mknemy pełną parą wprost do słonecznej Walencji, gdzie nas czeka największa sensacja

„corrida” — walka byków.
Okręć płynnie wzdłuż brzegów Hiszpanji. Daleko, jakby za mgłą piętrzy się masyw skalistych gór. Błękitne morze kąpie się w blaskach słońca.

Takiej pogody jeszcześmy nie mieli... Ciepłe promienie słońca ściągają na powierzchnię wód wielkie ławice delfinów, największych mieszkańców morskich toni. W niedalekiej odległości od statku delfiny urządziły sobie

słoneczną kąpiel, a ich ciemne ciała wypryskiwały co chwila z wody prawie na metr, aby spowrotem

spać w słoną przepaść. Morskie wesołki towarzyszyły nam dłuższy czas i były sensacją dnia. Koło południa radiostacja „Kościszuki” przejęła biletyn depeszowy Polskiej Agencji Telegraficznej dla zagranicznych placówek z wiadomościami o kraju. Jeszcze nigdy PAT. nie cieszył się taką po-czynnością. Po lunchu w czasie którego za-komunikowano nam, iż statek licząc od Gdy ni przebył już

4 tysiące mil morskich rozeszła się po kabinach i barach alarmująca pogłoska, że urząd celny w Gdyni mając na uwadze pociąg Polaków do czynienia zakupów zagranicą wydelegował na wycieczkę wiosenną... trzech urzędników i że ci niebezpieczni panowie po Ceucie i Tetuanie mają już

gotową listę z nazwiskami osób, które kupowały pufy i poduszki arabskie i inne wyroby, zagraniczne podlegające cłu.
Błąd strach padł na pasażerów „Kościszuki”. Bo przecież, prawdę powiedziawszy, nikt nie był bez grzechu i każdy coś ukrył we wnętrzu walizek. Najgorzej martwiły się panie co się stanie z pamiętkami dla najbliższych, tem bardziej, iż wiedziano, że urzędnicy celni nie uznają tego rodzaju pamiętek. Zwłaszcza prześlanych, kolorowych pułów,

Właśnie te pufy niepokoiły najbardziej ich wrażliwe posiadaczki. W związku z tem wyrwał mi się spod pióra wierszyk, który wychrupował natychmiast „Kurjer Balearski” pt.

DOBRA RADA
Nasz statek płynie woiłniej po Ceucie, Tetuanie, kto winien temu? — jasne! uroczę nasze panie
W arabskich soukhi sklepach nastrojek był tak miły,

że polskie podrózniki wszystko wykupują.
Poduszki, pufy, torby z wielobądźiej pono skóry, w kabine każdej pełno — od dotu, aż do góry.

W pstrokatym tym ciężarze tkwi cała ta przyczyna, że statek płynie woiłnie, że cały się ugina.
Maszyny jęczą, sapia, w kotłowni pełno troski, kłnie na czem świat Tetuan kapitan Deyczakowski.

Złowiłem dziś depeszę, że w związku z tym wypadkiem w urzędzie celnym w Gdyni radości poddostatkiem.
Za zaci urzędniczy, na przyjazd nasz czekają, na pufy i poduszki i rączki zacieraają.

Dam jedną pantom radę, by skutków złych ominąć, najlepiej znieść z „Kościszuki” i pufem swym popłynąć.
A może morze srogie do tego się przyczyni, że z pufem swym ominiesz celników naszych w Gdyni.

Nie wiem dlaczego, ale ani jedna pani nie skorzystała z tej rady. Najprawdopodobniej zaufały własnemu szczęściu, że jakoś tam będzie. Wieczorem dowiedziałem się, że w Afryce pozostał jeden z pasażerów
Podobno zawieruszył się gdzieś i nie zdążył na okręt.
A może w „Parislanie”?

14 kwietnia... Jeden z najpiękniejszych dni w mojem życiu. Dziś rano obudziliśmy się w Walencji, kołobce melodyjnych piosenek hiszpańskich. Tej słonecznej niedzieli chyba nigdy nie zapomnę — wszystko ukła dało się jak w bajce.
Najpierw dobre śniadanko na okręcie, a potem w samochód i wio na miasto w mi-tem towarzystwie. Za chwilę jesteśmy w

sercu bohaterskiej w dziejach Hiszpanji Walencji, grodzie Cyda. Ciekawe to miasto... Zarówno przez rolę jaką gra na wybrzeżach Morza Śródziemnego, jak i piękności, które przedstawia. Walencja liczy przeszło

czwarte miliona ludności i jest trzecim miastem Hiszpanji co do wielkości i zaludnienia. Leży w najbardziej urodzajnej części półwyspu Pirenejskiego i jest jakby jednym wielkim ogrodem. Klimat posiada łagodny i malownicze okolice. Ten, który zwiedza Walencję powinien przede-wszystkiem obejrzeć katedrę kaplicę de los Desamparados, halę targową, przepiękny plac de la Glorieta, del Mercado i de la Rel-na.

Trafiamy akurat na uroczystość związa-ne z obchodem 4-iej rocznicy republiki hisz-pańskiej. Szerokie ulice i chodniki mimo wczesnej pory zamiecione i

lśnią od czystości.
Gdyby tak naszych dozorców można było wysłać na kurs porządku ulicznego do Walencji! Auto zatrzymuje się na Plaza de Toros, po polsku Placu Byków z 30tego afi-sza dowiadujemy się, że dziś o godzinie 4-iej popołudniu odbędzie się (o jej, nie wy-trzymam) najautentyczniejsza „corrida” tj. walka byków. Pijani z naczelną i szczęścia kupujemy trzy bilety, każdy po 8 pesetas, aby zapewnić sobie dobre miejsca. Tych trzech skrawków papieru pilnowaliśmy jak losu na który padła wygrana jednego miljo-na złotych.

Pomyśleć tylko... Najprawdziwsza hisz-pańska „corrida”, narodowe widowisko, o-pisywane tysiącokrotnie przez pisarzy i poe-tów, clou najpiękniejszych filmów świata.
Ponieważ do występów toreadorów mie-liśmy dużo czasu z przyjemnością zanurza-my się w nurty wariackiej rzeki spacerujące-go tłumy. Ludzie jacyś grzesznej i uprzejmi.

Miasto tonie w powodzi kwiatów, horten-syli, margerytek i pelargonii. Akacje dy-szą upojną wonią, a palmy w najpiękniejsz-szej formie zachwycają oczy świeżutką zie-lenią liści. A ponad tem wszystkiem błękit nieba, bez jednej chmurki.
d. c. n.

Instytuty piękności tuczą modne niewiasty.

Wszelkiego rodzaju kaprysy stały się już przystawową wadą kobiet. Ko-

biety w pogoni za wszelkiego rodzaju odmianami swej sylwetki popadają nie-raraz w ostateczność. Ilość to dramatów przyniosła z sobą moda smukłej syl-wetki. Kuracja odfluszczenia pozabawi-ła niejedną kobietę nie tylko zdrowia

ale i życia.

Kobieta przechodząca poprostu katu-sze, zaglądała się, robiła kilometrowe spacery, spała po 3-4 godzin abv tyl-ko zdobyć tak upragnioną i modną linię.

I oto teraz znowu następuje w pań-stwie kobiecej rewolucja. Zapoczątko-wała ją amerykańska artystka filmowa Mae West. Amerykanki były, na za-chwycone, przestały ciąglego strzeżo-gania diety, postanowiły ją naśladować

Jednak jak się później okazało, — był to tylko słomiany ogień. Naślad-owczwi znalazło się kilka, reszta któ-ra zdrowie całe poświęciła dla osiągnię-cia linii, nie zamierzała zmarnować osi-ągniętych z takim trudem efektów.

Sprawę tę odgrzebała z zapomnienia angielska aktorka Gertruda Lawrence. W wywiadzie dla jednego z naj-większych pism londyńskich oświadczy-ła, że zaniechała

walki z tuszą.
Postanowiła utyc, zmienić postać i jak ogólnie stwierdzono, — że zmiana ta wyszła jej na dobre.

Wywiad ten przyczynił się do tego — że Angielki postanowiły ją naślado-wać. I tak jak poprzednio powstały in-stytuty mające na celu wysmuklenie syl-wetki, tak obecnie otwiera się instytuty piękności, w których klientki „tuczą się” podług recepty lekarzy. Z Anglii moda ta przenosi się do Francji, gdzie z westchnieniem ulgi przyjęły kobiety tę wiadomość.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?